

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Elizy Czerwińskiej**  
***Metaforyczna konceptualizacja pojęcia GOSPODARKA w internetowych***  
***analizach, raportach i komentarzach rynkowych. Badanie kontekstów***  
***zdaniowych pozyskanych za pomocą programu AntConc***

Obszerna, licząca ponad czterysta stron rozprawa doktorska mgr Elizy Czerwińskiej poświęcona jest analizie metafor pojęciowych kształtujących wyobrażenia gospodarki rynkowej w wybranych typach komunikatów z dziedziny polskiego dyskursu ekonomicznego. Materiał badawczy zaczerpnięty został z 2104 tekstów, z których przy zastosowaniu programu AntConc wybrany został pokaźny zbiór liczący 210 analiz, raportów i komentarzy na temat gospodarki rynkowej, publikowanych w Internecie przez finansistów związanych z domami maklerskimi i towarzystwami funduszy inwestycyjnych.

Program realizowany przez Autorkę wpisuje się w szersze pole badawcze związane z aplikacją kognitywizmu w studiach językoznawczych i wykorzystywaniem tej metodologii do opisu sposobów konceptualizacji różnych zjawisk i procesów, a także do charakterystyki określonych odmian dyskursu pod kątem występowania w nim metafor pojęciowych.

Podejmując badania z dziedziny lingwistyki kognitywnej, mgr Czerwińska przeprowadziła solidny rekonesans w zakresie teoretycznych podstaw przyjętej metodologii (poświęciła temu 3. rozdział dysertacji). W swej rozprawie omawia liczne zagraniczne i polskie opracowania określające zasady programowe językoznawstwa kognitywnego, charakteryzuje i poddaje krytycznej ocenie proponowane tam metody analizy oraz wyodrębnia zestaw kluczowych kategorii analitycznych. Kognitywne teorie metafory, ujmujące metaforę jako operację dokonywaną na domenach pojęciowych, sytuuje na tle wcześniejszych koncepcji metafory – od retorycznej teorii porównaniowej oraz interakcyjnej koncepcji Maxa Blacka poczynając.

Krytyczny przegląd stanu badań przedstawiony w obszernym rozdziale teoretycznym rozprawy ma dużą wartość jako wnikliwa prezentacja różnych wersji kognitywizmu. Za najbardziej przydatną dla swych celów mgr Czerwińska uznała (jak większość badaczy) klasyczną propozycję G. Lakoffa i M. Johnsona, szeroko wykorzystywaną i rozwijaną w późniejszych pracach teoretyków należących do tego nurtu kognitywizmu. W swej dysertacji omówiła też użycia metodologii kognitywnej do opisu metafor pojęciowych stosowanych w anglojęzycznych analizach zjawisk ekonomicznych (rozdział 4. rozprawy), co umożliwiło jej dokonanie konfrontacji opisywanych tam projekcji metaforycznych z wynikami badań przeprowadzonych przez nią samą na obszernym materiale polskich tekstów poświęconych gospodarce rynkowej (analizy i wnioski samodzielnie przeprowadzonych badań Autorka przedstawiła w rozdziale 5.).

Bogata w treści rozprawa doktorska mgr Czerwińskiej skomponowana jest klarownie, a poszczególne komponenty wywodów odzwierciedlają przemysłany

porządek postępowania badawczego. Każdy z wymienionych wątków pracy zrealizowany został bardzo wnikliwie, a poszczególne kwestie przedstawiane są jasno i precyzyjnie, z uwzględnieniem ich związku z szerszym zespołem zjawisk i z tradycją badawczą. Autorka formułuje swe wnioski w sposób przekonujący, wskazując niejednokrotnie tematy wymagające dalszych badań.

Rozprawa przedstawia wyniki analiz, które są istotne nie tylko dla specjalistów z dziedziny lingwistyki. Przynosząc rozpoznanie mechanizmów poznawczych utrwalonych w wypowiedziach ekonomistów i wskazując na sposoby profilowania różnych zjawisk rynkowych, odkrywa schematy poznawcze kształtujące myślenie o gospodarce i odsłania ich determinujący charakter, wykorzystywany niejednokrotnie w celach perswazyjnych czy do manipulacji. Jest to niewątpliwie ważne dla ekonomistów i politologów, jak również dla szerszych kręgów obywateli, którzy chcieliby lepiej zrozumieć sposoby funkcjonowania gospodarki i filtry poznawcze kształtujące nasze myślenie o różnych jej aspektach – także takie, które mogą pełnić funkcję perswazyjną.

\*

Oceniając założenia metodologiczne przyjęte w rozprawie i wyznaczony na ich podstawie tok postępowania badawczego, należy zwrócić uwagę na duży stopień złożoności tej hybrydycznej teorii, wyłaniającej się na styku kilku dyscyplin. Z trudnościami, jakie generalnie towarzyszą aplikacji teorii kognitywnych, musiała się zmierzyć także Autorka recenzowanej pracy. Choć niektóre z wariantów kognitywizmu uwzględniają wyraźniej w swym programie poziom konkretyzacji poszczególnych rzutowań przenośnych w materiale wyrażen językowych (co mgr Czermińska odnotowuje i uwzględnia), to jednak teoria kognitywna opiera się generalnie na założeniu, że projekcja metaforyczna zachodzi między domenami pojęciowymi. Jak jednak wyrażać jednym terminem pojęcia, zachowując ich status prewerbalny i odwzorowując ich wielokierunkowe związki?

Trudności, jakich następcza zastosowanie metodologii kognitywnej w badaniach językowych, wskazuję tu, by lepiej uchwycić stopień złożoności zadań, z jakimi musiała się zmierzyć Doktorantka. Są to trudności związane z metajęzykiem teorii. Pokróćce je tu zarysuję.

Wiadomo, że w prezentacjach teorii kognitywnych stosowana jest notacja wielkimi literami, sygnalizująca specyficzny charakter analizowanych przedmiotów mentalnych, jednak zapisy typu: ŻYCIE TO DROGA lub DYSKUSJA TO WALKA, nie likwidują problemu. Teorie kognitywne posługują się metajęzykiem nawiązującym do języka naturalnego, ale rozmywającym jego precyzję semantyczną i redukującym uwikłania stylistyczne. W konsekwencji domeny bywają określane wymiennie różnymi terminami zaczerpniętymi z języka i pozorującymi utożsamienie z pojęciami.

Wiele opisów metafor pojęciowych potwierdza, że terminy te bywają dobierane dość arbitralnie i że możliwe są alternatywne opcje, uwydatniające taki czy inny aspekt rozmytego pola doświadczeniowego, które jest eksplorowane w procesie metaforyzacji. Np. domena podstawowa komunikowania się bywa nazywana wymiennie ROZMOWĄ lub DYSKUSJĄ, a określająca je domena źródłowa – WOJNĄ bądź WALKĄ / WALKĄ ZBROJNĄ. DROGA bywa też nazywana ŚCIEŻKĄ, a jedna z metafor pojęciowych ważnych dla dyskursu ekonomicznego może przyjąć postaci: INFLACJA TO PRZECIWNİK lub INFLACJA TO WRÓG (co jednak nie jest tożsame, bo *przeciwnik* i *wróg* kodują nieco inne rodzaje postaw i zachowań, którym odpowiadają odmienne konotacje). Podobne wątpliwości budzi mgliste określenie opozycji GÓRA – DÓŁ, leżącej u podstaw metafor orientacyjnych: terminowi GÓRA odpowiada cała wiązka sensów: ‘bycie wysoko’, ale także ‘poruszanie się ku górze’.

Wskazana arbitralność doboru elementów językowych reprezentujących pojęciowe człony poszczególnych typów metafor i określających metajęzyk opisu może spowodować, że analizy materiału dokonywane przez różnych badaczy wykażą odmienną identyfikację projekcji metaforycznych. Stanowi to utrudnienie – zwłaszcza w przypadku porównywania wyników analiz dokonanych przez różnych badaczy, a także gdy chodzi o porównania międzykulturowe.

Mgr Czerwińska doskonale zdaje sobie sprawę z kryjących się tu niebezpieczeństw i dzieli się swoimi wnioskami – ważnymi z punktu widzenia dalszych zastosowań teorii kognitywnej:

Rozbieżności pomiędzy przedstawionymi wyżej zestawieniami schematów wyobrazeniowych wynikają w dużej mierze z braku kryteriów wyodrębniania przedpojęciowych struktur wiedzy czy też z niedoskonałości aparatu badawczego, którym dysponują semantycy kognitywni. W konsekwencji poszczególni autorzy uznają nieco inne aspekty doświadczeń za struktury pierwotne, mające zdolność motywowania podrzędnych wobec nich wariantów. Komponując poszczególne kategorie schematów wyobrazeniowych, inaczej odpowiadają oni na pytanie: co było naszym pierwszym, a zarazem najbardziej / elementarnym doświadczeniem [...]” (s. 40-41).

Krażenie opracowań kognitywnych w przestrzeni globalnej dodatkowo wpływa na rozchwianie semantyczne jej metajęzyka. Terminy (zaczepnięte najczęściej z prac anglojęzycznych), a następnie przekładane i powtarzane w opracowaniach polskich, mogą zatracać swą pierwotną motywację. Wymaga to szczególnej czujności i krytycznego podejścia. Rzadko tego typu sytuacje zdarzają się w recenzowanej rozprawie, ale jednak można wskazać takie przypadki – np. gdy Autorka wymienia (za Liburą) takie modalności, jak „zdolność, konieczność, możliwość, zobowiązanie”, z których zwłaszcza pierwsza i ostatnia wymagałyby krytycznego komentarza, bo użyte określenia językowe są niewątpliwie skażone nieudolnym przekładem (por. s. 43).

Omawiany tu osobliwy status metajęzyka teorii kognitywnej sprawia, że tak czy owak badacz musi się uciec do bardziej precyzyjnych narzędzi semantycznych czy pragmatycznych, wypracowanych na gruncie semantyki leksykalnej. Jest to pomocne zwłaszcza na etapie analizy konkretnych wyrażen realizujących poszczególne projekcje pojęciowe. Z aprobatą odnotowuję więc, że Autorka zdaje sobie sprawę z powyższego problemu i że nie rezygnuje zupełnie z aparatu semantyki leksykalnej. Używa niekiedy takich kategorii analitycznych, jak konotacje, a omawiając (na s. 127) rolę metafor pojęciowych w podtrzymaniu kohezji i koherencji tekstu, przywołuje stanowisko M. White'a (1997), który zwracał uwagę na związki semantyczne łączące wyrazy w obrębie jednego pola semantycznego. Z moich doświadczeń badawczych wynika, że przydatnym narzędziem analizy materiału na najniższym poziomie konkretyzacji metafor mogą też być kategorie takie, jak konotacje leksykalne i encyklopedyczne, zdefiniowane w pracach J. Apresjana, I. Mielczuka i J. Jordanskiej.

Skutecznym remedium na niedoskonałości oznakowania terminów uczestniczących w projekcji metaforycznej jest przyporządkowywanie (prowizorycznym ze swej natury) określeniom domen – odpowiadającego im zestawu konkretnych wypowiedzi przenośnych. Autorka rozprawy tak właśnie postępuje, co widać w podrozdziałach opatrzonych tytułem: B. „Odwzorowania metaforyczne i ich odpowiedniki językowe”, dołączanych regularnie w rozdziale 5. do wszystkich podrozdziałów opisujących charakter transferu przenośnego na poziomie domen pojęciowych. Równocześnie stara się zachować odrębność dwu poziomów analizy, przestrzegając przed ich mieszaniem (zob. np. uwaga nt. opracowania A. Solskiej – s. 150).

Komparatystyczne wątki rozprawy mgr Czerwińskiej, która bierze pod uwagę metajęzyki i nieco odmienne sposoby identyfikacji domen stosowane w licznych opracowaniach dotyczących konceptualizacji GOSPODARKI – modelowanej w odmiennych środowiskach kulturowych i przy użyciu różnych języków – unaoczniają polifoniczny charakter zestawianych kategorii pojęciowych i ich słownych wykładników.

Dodatkowym czynnikiem zwiększającym stopień komplikacji jest przekład terminów używanych w pracach zagranicznych (zwykle chodzi tu o tłumaczenie z angielskiego na polski). Jest to szczególnie niepożądane, gdy wadliwy dobór ekwiwalentów leksykalnych użytych dla oznakowania domen pojęciowych może powodować trudności przy zestawianiu różnojęzycznego materiału. Łączące się z tym pułapki zilustrować można wywodami ze s. 40-41, gdzie mowa o koncepcie WIZJA – odpowiedniku ang. *VISION*. Wybrany podobnie brzmiący ekwiwalent polski wydaje się najmniej odpowiedni jako odwzorowanie terminu angielskiego, bo nie chodzi tu o potencjał semantyczny leksemu *wizja* (w którymkolwiek ze znaczeń tego słowa w polszczyźnie), ale raczej o konglomerat zjawisk łączących takie elementy, jak widzenie (postrzeganie oczyma), wzrok (zmysł wzroku) czy ogląd. Autorka – sprawnie

tłumacząca liczne cytowane przez siebie angielskie fragmenty tekstów – pozostawia bez komentarza ten zapis jako cytowany określnik sygnujący domenę źródłową, warto by jednak skomentować to wyrażenie.

Podobnie kontrowersyjne i wymagające komentarza wydaje się użycie terminu ŹRÓDŁO (zob. s. 40), który bez kontekstu ewokuje po polsku wyobrażenie tryskającej wody, a nie punktu wyjścia, siły sprawczej ruchu, co jest wyraźniejsze w użyciach angielskiego *source*, przeciwstawionego słowu *spring*.

Powyższe wątpliwości są ważne ze względu na sumowanie i porównywanie wyników badań różnych autorów, zwłaszcza badań prowadzonych przy użyciu i na materiale różnych języków.

\*

Mimo trudności wynikających z hybrydycznej, pojęciowo-językowej natury metajęzyka kognitywizmu, mimo tego, że analizy kognitywne muszą być dokonywane na mało wyraźnych, rozmytych obiektach, Autorce udało się stworzyć bogaty opis pojęciotwórczej roli metafor w kształtowaniu mentalnego obrazu GOSPODARKI. Szczególnie cenne są jej badania zreferowane w rozdziale 5, przedstawiające polskie sposoby konceptualizacji domeny gospodarki przy użyciu projekcji metaforycznych. Te analizy, ujęte w czytelne tabele, obrazują poziomy konceptualizacji poszczególnych metafor pojęciowych i realizowane przez nie typy struktur przenośnych. Badaczka klasyfikuje zebrany materiał ze względu na przynależność do grup metafor ontologicznych, strukturalnych i orientacyjnych. W obrębie poszczególnych grup wydziela projekcje przenośne ze względu na wykorzystywanie w nich określonych domen źródłowych, te zaś rozбивa na poszczególne metafory pojęciowe, w których metaforyczne nośniki wiążą się kolejno z różnymi domenami docelowymi i tworzą zhierarchizowane układy rzutowań przenośnych. Układ ten jest klarowny, dobrze naświetla związki pojęciowe w obrębie poszczególnych pól.

Powyższy opis projekcji metaforycznych i uzyskiwanych w ten sposób obrazów mentalnych dziedziny gospodarki rynkowej stanowi oryginalne dokonanie mgr Czerwińskiej, wzbogacające dorobek polskiej lingwistyki kognitywnej. W rezultacie przeprowadzonych analiz Autorka wyłoniła zespół pojęć, które pełnią kluczową rolę jako źródła projekcji umożliwiającej percypowanie zjawisk gospodarczych. Zbiór ten wypełniają następujące domeny źródłowe: CZŁOWIEK, ISTOTA ŻYWA, GÓRA, OBIEKT, POJEMNIK, MIEJSCE, BUDYNEK, MASZYNA, ŚRODEK LOKOMOCJI, TOWAR, POŻYWIENIE, PŁYN, WYŚCIG, WOJNA, RUCH. Rozpoznane przez Autorkę struktury konceptualne umożliwiają porównanie zestawu polskich domen z grupą domen źródłowych opisanych przez autorów zagranicznych. Wykaz (przedstawiony na s. 90 pracy) obejmuje domeny takie, jak: ŻYWA ISTOTA, RUCH, WALKA /WOJNA, ZJAWISKA PRZYRODNICZE, PŁYN,

ROZRYWKA, MASZYNA, OBIEKT, KATASTROFA (ANTROPOGENICZNA), ROŚLINA, SPORT, BUDYNEK, GAZ, ROLNICTWO, ŚMIERĆ, SIŁA, POŻYWIENIE, POJEMNIK, STRACH. Z uwagi na moje wcześniej sygnalizowane zastrzeżenia co do – w pewnym stopniu arbitralnego – charakteru metajęzyka zapisu kategorii pojęciowych, sądzę, że to zestawienie ma jedynie wartość przybliżoną, ale jeśli nawet odzwierciedla ono rozmyte pojęcia, to owo rozmycie dotyczy obu zbiorów i mimo wszystko można wskazać spory zakres zbieżności obu repertuarów pojęć służących modelowaniu wyobrażeń zjawisk gospodarczych. Autorka tłumaczy te zbieżności przenikaniem zagranicznych (przede wszystkim anglosaskich) struktur dyskursywnych do polskiego języka ekonomicznego i wpływem globalizacji, co też jest ważną konstatacją, opartą na solidnych argumentach.

\*

Przechodzę do wniosków końcowych.

Rozprawę doktorską mgr Elizy Czerwińskiej pt. *Metaforyczna konceptualizacja pojęcia GOSPODARKA w internetowych analizach, raportach i komentarzach rynkowych. Badanie kontekstów zdaniowych pozyskanych za pomocą programu AntConc*, uważam za wzorowe opracowanie monograficzne sposobów modelowania wyobrażeń gospodarki rynkowej przy użyciu metafor pojęciowych pojawiających się w dyskursie polskich ekonomistów – opracowanie solidnie podbudowane analizą podstaw metodologii kognitywnej formułowanych w kręgach angielskojęzycznych badaczy stosujących metody kognitywne, a także ich polskich kontynuatorów.

Szeroki program badawczy, z najwyższą starannością i w sposób metodyczny realizowany przez Autorkę, budzi uznanie. Jej rozprawa kryje w sobie materiał wystarczający do wypełnienia treścią kilku solidnych studiów, które mogłyby funkcjonować jako osobne publikacje.

Dodatkowym osiągnięciem Doktorantki jest sprawdzenie przydatności programu AntConc w badaniach prowadzonych na dużym materiale językowym. Mgr Czerwińska przetestowała metodę przeszukiwania korpusu i wyodrębniania określonych elementów za pomocą tego programu, co pozwoliło jej odkryć słabe strony owej metody i wypracować odpowiednie procedury wspomagające (wnioski zebrane zostały w *Zakończeniu* – zob. zwłaszcza s. 370).

Biorąc pod uwagę wysoki poziom teoretyczny rozprawy, jej bogactwo treściowe, dużą wartość tego opracowania dla opisu zasad konceptualizacji stosowanych w obrębie polskiego dyskursu ekonomicznego, jak też stworzenie podstaw do międzykulturowych badań porównawczych w tym zakresie – wyrażam przekonanie, że recenzowana dysertacja mgr Elizy Czerwińskiej

spełnia z naddatkiem wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę więc o dopuszczenie mgr Czerwińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Teresa Dobrzyńska-Janusz

Warszawa, 20 maja 2019 r.